

Sygnatura akt I C 165/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 17-09-2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Aleksandra Sobieska

Protokolant:Beata Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 03-09-2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko G. W., Towarzystwu (...) S.A.w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych G. W.oraz Towarzystwa (...) S.A.w W.na rzecz powoda K. K.kwotę 30. 475,40 zł (trzydzieści tysięcy czterysta siedemdziesiąt pięć złotych czterdzieści groszy) wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 20.000 zł licznymi:

a) od dnia 30 grudnia 2010r. do dnia zapłaty od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.,

b) od dnia 17 marca 2011r. do dnia zapłaty od pozwanej G. W.,

- od kwoty 10.475,40 zł liczonymi:

a) od dnia 13.06.2013r. do dnia zapłaty od pozwanej G. W.,

b) od dnia 1 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.,

z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia z tym zakresie drugiego z pozwanych;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w tym zakresie drugiego z pozwanych;

IV. nakazuje pozwanym uiścić na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla (...)we W. kwotę 2274 zł tytułem opłaty sądowej, od poniesienia której powód pozostawał zwolniony oraz kwotę 945,12 zł tytułem wydatków na poczet opinii biegłych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w tym zakresie drugiego z pozwanych.

**Sygn. akt I C 165/11**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lipca 2012r. K. K.wniósł o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od pozwanych G. W.(pozwana ad. 1) i Towarzystwa (...) S.A.z/s w W.(pozwany ad. 2) kwoty 35.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną w wyniku pobicia krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty liczonymi od dnia 30 grudnia 2010r. do dnia zapłaty.

Nadto, powód wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 05 maja 2010r. został napadnięty i dotkliwie pobity przez wychowanków (...) Ośrodka (...) we W. przy ul. (...). W dniu pobicia powód grał w piłkę ze znajomymi na boisku w/w ośrodka. Powód wskazał, że boisko ośrodka było powszechnie dostępne i korzystali z niego mieszkańcy L.. Jednocześnie, brak było zakazu wstępu na teren boiska i zakazu korzystania z niego.

Wychowawca Ośrodka zgłosił zdarzenie na Komisariacie Policji w L.. Pobicie powoda polegało na tym, iż był on kopany po głowie i tułowiu przez kilka osób. Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przewieziony do (...) Szpitala (...) - R. we W.. U powoda rozpoznano dwukrotne złamanie żuchwy - złamanie trzonu żuchwy międzyzębowe 43/42 oraz złamanie gałęzi żuchwy po stronie lewej. Powód przebywał w szpitalu od dnia 05 maja 2010r. do dnia 11 maja 2010r. i wówczas przeszedł zabieg operacyjny w znieczuleniu ogólnym. W toku operacji u powoda w intubacji przez nos zreponowano odłamy trzonu żuchwy i zaopatrzono wiązaniem ligatutowym między 44/41, a następnie założono 4 śruby (...) i rozciągnięto wiązanie sztywne ligatutowe. Śruby i wiązanie zdjęto ze szczęki powoda dopiero w sierpniu 2010 r. Do tego czasu powód mógł spożywać posiłki jedynie w formie płynnej, nie mógł pracować, ani normalnie funkcjonować, nawet w toku zwykłych czynności dnia codziennego. Powód cierpiał na znaczny, trwający wiele tygodni i stale powracający ból głowy oraz szczęki. Dolegliwości bólowe u powoda utrzymywały się nadal nawet po zdjęciu szwów. W wyniku wypadku powód stał się lękliwy, zamknięty w sobie, stracił zainteresowanie dla codziennego życia towarzyskiego, jakie dotychczas prowadził. Nadto, powód dowiedział się, że późniejsze jakiegokolwiek uderzenie w szczękę, nawet o niewielkiej sile, może prowadzić do całkowitego odnowienia urazu. W związku z tym, powód nie może prowadzić aktywnego trybu życia, jak przed wypadkiem, kiedy m.in. pracował fizycznie i regularnie uprawiał sport.

Na wysokość zadośćuczynienia zdaniem powoda wpływać powinien przede wszystkim jego młody wiek - w chwili zdarzenia nie miał skończonych 21 lat, zaś rozmiar poniesionego przez niego uszczerbku na zdrowiu był tak znaczny, że powód nie ma możliwości prowadzenia normalnego trybu życia po wypadku. W związku z zaistniałą szkodą powód zgłosił roszczenie ubezpieczycielowi pozwanemu ad. 2., ten jednak odmówił wypłaty odszkodowania wskazując na brak winy ubezpieczonego, gdyż powód sam wszedł na teren ośrodka i zrobił to na własną odpowiedzialność.

Powód wskazał, że żąda odsetek ustawowych liczonych od kwoty 35.000,00 zł od dnia 30 grudnia 2010r., gdyż jest to dzień następujący po dniu upływu terminu na rozpatrzenie zgłoszonej szkody. Powód zgłosił roszczenie w dniu 29 listopada 2010r. zatem trzydziestodniowy termin do likwidacji szkody upłynął zdaniem powoda w dniu 29 grudnia 2010r.

Nadto, powód wskazał, że pomiędzy pozwanymi zachodzi przypadek odpowiedzialności in solidum, z uwagi na zawarcie przez nich umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Powód wskazał, że z uwagi na takie ukształtowanie odpowiedzialności, koszty procesu należne powodowi również powinny być zasądzone od pozwanych solidarnie.

Pozwana G.W.w odpowiedzi na pozew z dnia 07 kwietnia 2011r. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że powód nie sprecyzował o oparciu o jaką podstawę prawną dochodzi od niej zadośćuczynienia. Nadto, zarzuciła, że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, ponieważ przeciwko żadnemu z wychowanków ośrodka nie wniesiono oskarżenia, a powód sam przyczynił się swoim zachowaniem do zaistniałego konfliktu. Powód wkroczył na teren ośrodka i nie zastosowała się do treści tablic informujących o zakazie wstępu. W konsekwencji G.wskazała, że powód nie udowodnił jej zawinienia i dlatego nie może ona ponosić odpowiedzialności za szkodę. Ponadto strona pozwana podkreśliła, że A. P., w chwili zdarzenia miał ukończone 17 lat. Nadto, zaprzeczyła jakoby wychowankowie Ośrodka przebywali na boisku bez opieki, gdyż okoliczności tej powód nie udowodnił. Pozwana G. zakwestionowała także wysokość doznanej przez powoda krzywdy, gdyż zadośćuczynienie to nie mieści się w granicach rozsądnych odnoszących się zarówno do rozmiaru krzywdy, jak i aktualnych stosunków majątkowych w społeczności.

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 kwietnia 2011 r. pozwane Towarzystwo (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana ad. 2 przyznała, że zawarła z pozwaną ad. 1. umowę ubezpieczenia objętą polisa nr (...), która ubezpiecza odpowiedzialność cywilną G.W. za szkody, które w myśl przepisów prawa odpowiedzialność ponosi (...) w związku z prowadzoną działalnością i posiadaniem mienia. Strona pozwana wskazała, że nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą szkodę, ponieważ pracownicy pozwanej Gminy dopelnili wszelkich czynności w zakresie opieki nad wychowankami Ośrodka. W ocenie pozwanej ad. 2. powód wysuwa zbyt daleko idącą tezę, iż wychowawcy nie podjęli wszelkich starań mających zapobiec zdarzeniu. W ocenie Ubezpieczyciela, trudno sobie wyobrazić jakie działania mieliby podjąć Wychowawcy, by nie dopuścić do pobicia powoda. Strona pozwana zakwestionowała powództwo również, co do wysokości wskazując, że kwota przyznana z tytułu zadośćuczynienia powinna być odpowiednia w stosunku do doznanej krzywdy, zaś w przedmiotowej sprawie roszczenie powoda jest zbyt wygórowane.

Powód pismem z dnia 04 czerwca 2013r. (k. 418-421) rozgrzeszył powództwo w przedmiotowej sprawie i wniósł o zasądzenie, ponad dotychczas dochodzoną kwotę 35.000,00 zł, solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty 10.475,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 25 czerwca 2010r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż nie posiadał w czasie leczenia ubezpieczenia zdrowotnego i dlatego został obciążony kosztami leczenia, a co za tym idzie poniósł szkodę majątkową w wysokości kosztów tego leczenia. Powód wskazał, że domaga się odsetek od tej kwoty od dnia 25 czerwca 2010r., z uwagi na to, że (...) we W. liczy dochodzoną kwotę za leczenie od dnia 24 czerwca 2010r., zatem już od następnego dnia powód pozostaje z opóźnieniu z jej zapłatą.

Pozwana G.W. pismem z dnia 17 czerwca 2013r. (k. 427) wniosła o oddalenie powództwa w całości, również z zakresie w jakim powód powództwo rozszerzył. Pismem z dnia 01 kwietnia 2014r. (k. 472-473) podniosła, że roszczenie powoda objęte rozszerzonym powództwem przedawniło się na podstawie art. 442<sup>1</sup> k.c. ponieważ roszczenia tego rodzaju ulegają przedawnieniu w upływie trzyletniego terminu przedawnienia. W ocenie pozwanej G. bezspornym jest, że do zdarzenie powodującego szkodę doszło w dniu 05 maja 2010r., zaś powód wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym w dniu 29 maja 2013r., zatem już po upływie trzyletniego terminu przedawnienia. Nadto, pozwana podniosła, że koszty leczenia obejmują pozycje takie jak: gotowość zespołu reanimacyjnego, koszty zarządu, logistyka, magazyny, obsługa administracyjna, obsługa prawna, transport leków, który to koszt wynosi 2.414,40 zł i który nie obciąża pozwanej. Zatem, w ocenie pozwanej ewentualne koszty leczenia wskazane przez (...)we W. wynoszą 8.058,00 zł.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w piśmie z dnia 07 kwietnia 2014 r. (k. 476-477), wniosło o oddalenie powództwa również w rozszerzonej części podnosząc, że dochodzone roszczenie jest przedawnione na podstawie art. 442<sup>1</sup> k.c., jako zgłoszone po upływie trzyletniego terminu przedawnienia. Nadto, w ocenie pozwanej ad. 2. brak jest związku przyczynowego pomiędzy kosztami obejmującymi gotowość zespołu reanimacyjnego i kosztów zarządu, a zdarzeniem powodującym szkodę.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 05 maja 2010r. K. K. udał się razem ze swoimi kolegami K. Ż. i J. O. na teren (...) Ośrodka (...) we W., położonego przy ul. (...). Powód udał się tam celem zagrania w piłkę na boisku należącym do terenu ośrodka. Po chwili z ośrodka wyszła grupa kilkunastu wychowanków ośrodka, wśród których znajdował się A. P., którzy również wyszli celem zagrania na terenie boiska. A. P. kilkakrotnie uderzył K. K. w twarz oraz zabrał mu bluzę. Powód zaczął silnie krwawić i wraz z kolegami uciekł z terenu boiska. Momentu zdarzenia nie widział żaden z wychowawców ośrodka. O zdarzeniu została powiadomiona Policja, jednak powód nie złożył zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

**Dowody:** - notatka urzędowa z dnia 05 maja 2010 r. (k. 35),

- akta szkody dotyczących zdarzenia opisanego w pozwie,

- częściowo zeznania świadka K. Ż. (k. 163-164),
- zeznania świadka K. L. (k. 164-165),
- zeznania świadka W. L. (k. 164-165),
- częściowo zeznania świadka O. K. (k. 165-166),
- zeznania świadka J. O. (k. 301-302),
- zeznania powoda (k. 226-229).

A. P., w dniu 05 maja 2010r., był podopiecznym (...) Ośrodka (...) we W.. Wobec nieletniego postanowieniem Sądu Rejonowego w Z.Wydział (...), sygn. akt (...) z dnia 19 lutego 2009r. zastosowano środek wychowawczy w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku socjoterapii, w ramach którego mieści się szkoła. A. P.przebywał w Ośrodku od dnia 03 września 2009r. Przez trzy pierwsze miesiące podopieczny placówki zachowywał się poprawnie, miał dobre wyniki w nauce oraz nie sprawiał problemów wychowawczych, a nadto z uwagi na dobre sprawowanie posiadał prawo wizytowania w dni wolne od nauki w domu. Stopniowo zachowanie A. P.zmieniało się, zaczął uciekać z ośrodka, negował potrzebę swojego pobytu w ośrodku, stał się agresywny i wulgarny, nie uczestniczył aktywnie w zajęciach szkolnych, wyrażał podziw dla „kultu siły”, używał przemocy fizycznej wobec innych wychowanków ośrodka – stał się ich nieformalnym przywódcą. Zmiana zachowania A. P.została zauważona już w styczniu 2010r. W dniu pobicia powoda, tj. w dniu 05 maja 2010r. osoby sprawujące nadzór nad chłopcem wiedziały, iż sprawia on duże problemy wychowawcze.

**Dowód:** - akta Sądu Rejonowego w Z.Wydział (...), sygn. akt (...) (k. 89, 126,132, 164-165).

Teren (...) Ośrodka (...) we W. przy ul. (...) jest ogrodzony. Brama ośrodka jest otwarta ponieważ, na terenie ośrodka znajdują się również mieszkania osób prywatnych. Na terenie Ośrodka znajduje się boisko. Na boisko są dwa wejścia. Boisko przeznaczone jest dla wychowanków Ośrodka, chociaż są na nim organizowane również mecze pomiędzy wychowankami ośrodka a osobami z zewnątrz. Dostęp jest swobodny, często osoby z zewnątrz przechodzą przez teren ośrodka skracając sobie drogę.

**Dowody:** - zeznania świadka W. L. (k. 164-165).

- zeznania świadka K. L. (k. 164-165).

Powód wcześniej korzystał z boiska należącego do ośrodka. Dyrekcja nie reagowała na fakt, że osoby trzecie przychodziły grać w piłkę na boisku. Powód miał świadomości, że boisko należy do (...) Ośrodka (...).

**Dowody:** - zeznania świadka K. Ż. (k. 163-164),

- zeznania świadka J. O. (k. 301-302),
- zeznania powoda (k. 226-229).

Po zdarzeniu powód wrócił do domu skąd pojechał bezpośrednio do (...) Szpitala (...) we W., gdzie w trybie ostrego dyżuru wykonano mu RTG żuchwy, na podstawie którego stwierdzono złamanie gałęzi żuchwy po stronie lewej, złamanie dolnego brzegu trzonu żuchwy po stronie prawnej.

Powód przebywał w szpitalu od dnia 05 maja 2010r. do dnia 11 maja 2010r. Powoda w znieczuleniu ogólnym poddano intubacji przez nos i zreponowano odłamy trzonu żuchwy i zaopatrzono wiązaniem ligaturowym między 44/41, następnie założono 4 śruby (...) i rozciągnięto wiązanie sztywne ligaturowe. Powód został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem, by zgłosił się do kontroli za 7-10 dni w poradni celem zdjęcia szwów, a następnie

by zgłosił się do kolejnej kontroli po upływie dwóch tygodni. W dalszych zaleceniach powód miał unikać urazów i prowadzić oszczędny tryb życia nie spożywać alkoholu oraz stosować dietę płynną.

**Dowody:** - wynik badania – RTG żuchwy z dnia 05 maja 2010 r. (k. 12 ),

- karta informacyjna (...) Szpitala (...) we W. z dnia 11 maja 2010 r. (k. 11 )

- zeznania powoda (k. 226-229).

Przez 8 tygodni powód miał założone szyny i był na diecie płynnej. W trakcie leczenia i rekonwalescencji powód odczuwał znaczny ból i przyjmował leki przeciwbólowe – T.. Powód w trakcie noszenia szyny, nie uprawiał sportu. Powód z zawodu jest cukiernikiem. Przebyty uraz nie wpływa w żaden sposób na jego życie zawodowe. Złamanie szczęki nie wpłynęło negatywnie na psychikę powoda, nie wywołało u niego uczucia przygnębienia, ani nie rzutowało na jego dalsze życie prywatne. Powód w trakcie noszenia szyny nie mógł uprawiać sportu, ani chodzić na dyskoteki, co robił przed zdarzeniem.

W związku z wypadkiem powód nie doznał trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Przeprowadzone leczenie doprowadziło do całkowitego wygojenia kości żuchwy, bez przemieszczeń i bez możliwych następstw w przyszłości. Powód nie wymagał rehabilitacji i dodatkowego leczenia.

**Dowody:** - opinia biegłej z zakresu chirurgii szczękowo – twarzowej dr. n. med. M. R. z dnia 04 marca 2012 r. (k. 305-306),

- pismo biegłej z zakresu chirurgii szczękowo – twarzowej dr. n. med. M. R. z dnia 01 sierpnia 2012 r. (k. 338-340),

- ustna opinia uzupełniająca biegłej z zakresu chirurgii szczękowo – twarzowej dr. n. med. M. R. (k. 389-391),

- opinia sądowno lekarska z dnia 22 kwietnia 2013 r. sporządzona przez lek biegłego neurologa T. W. (k. 401-402).

- przesłuchanie powoda (k. 226-229)

Pismem z dnia 1 października 2010r. K. K. zgłosił (...) Ośrodkowi (...) we W. roszczenie, wzywając do zapłaty kwoty 40.000 zł. Jednocześnie wezwał o wskazanie z jakim ubezpieczycielem zawarta została umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz zwrócił się o podanie numeru zawartej polisy.

Pismem z dnia 5 listopada 2010r. powód zgłosił roszczenie Towarzystwu (...) S.A.Strona pozwana otrzymała zgłoszenie szkody w dniu 29 listopada 2010 r. Pismem z dnia 07 grudnia 2010 r. pozwana ad. 2 poinformowała powoda o wszczęciu postępowania zmierzającego do likwidacji szkody. Natomiast pismem z dnia 21 stycznia 2011 r. odmówiła powodowi wypłaty zadośćuczynienia wskazując, iż nie można przypisać pozwanej G.winy za powstałą szkodę.

G. W.posiadała w dniu zdarzenia ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A.w W..

**Dowody:** - pismo z dnia 01 października 2010r. (k. 13-15)

- pismo z dnia z dnia 07 grudnia 2010 r., (k. 17 oraz akta szkody),

- pismo strony pozwanej z dnia 21 stycznia 2011 r. (k. 18-19 oraz akta szkody).

- polisa nr (...) (k. 77- 90).

K. K. nie posiadał w dniu 5 maja 2010r. ubezpieczenia zdrowotnego

(okoliczność bezsporna).

W dniu 19 czerwca 2013 r. (...) Szpitala (...) we W. wystawił powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 10.475 zł, wzywając go do pokrycia kosztów leczenia w terminie do dnia 24 czerwca 2010r. Wraz z fakturą powodowi doręczono kartę kosztową wskazującą, że faktura obejmuje: wykonane duże zabiegi twarzowo-szczękowe o wartości 8.058,00 zł oraz koszty gotowości zespołu reanimacyjnego, koszty zarządu: logistyka, magazyny, obsługa administracyjna, obsługa prawna, media, transport leków o łącznej wartości 2.417,40 zł.

**Dowody:** - faktura VAT nr (...) z dnia 19 czerwca 2013 r. (k. 435),

- karta kosztowa z dnia 26 czerwca 2013 r. (k. 436).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało za uwzględnienie w części.

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, powód dochodził od pozwanych odszkodowania w postaci zwrotu kosztów leczenia w kwocie 10.475,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 czerwca 2010r. do dnia zapłaty oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 35.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 grudnia 2010r. do dnia zapłaty.

Obydwa pozwane podmioty kwestionowały swoją odpowiedzialność co do zasady, jak i poszczególne roszczenia co do wysokości.

Powód wytoczył powództwo zarówno przeciwko G.W.wskazanej, jako podmiot bezpośrednio odpowiedzialny za szkodę na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej oraz przeciwko ubezpieczycielowi, z którym G. posiadała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Możliwość jednoczesnego pozwania obu podmiotów wynika z art. 822 § 4 k.c., który przewiduje, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. „W doktrynie prawa ubezpieczeń panuje zgodność, co do tego, że między tymi roszczeniami istnieje jednak ścisła współzależność. Polega ona w głównej mierze na tym, że istnieją one równoległe obok siebie tak długo, jak długo jedno z nich nie zostanie całkowicie zaspokojone. Bezsporne jest, że poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, dlatego spełnienie któregokolwiek ze świadczeń powoduje, że drugie z nich automatycznie wygasa. O tym, w jaki sposób i w jakiej kolejności nastąpi realizacja tych roszczeń decyduje sam uprawniony do odszkodowania. Poszkodowany może wystąpić: przeciwko ubezpieczonemu, przeciwko ubezpieczycielowi lub przeciwko obu podmiotom jednocześnie. Może przy tym dążyć do polubownego załatwienia sporu albo też od razu wytoczyć powództwo przed sądem. Nie jest też wykluczone, że skieruje on swoje żądania do jednego z zobowiązanych podmiotów, np. zakładu ubezpieczeń, ale nie uzyskawszy od niego całego świadczenia - niejako w drugiej kolejności - zgłosi się do ubezpieczającego.” (Tak: M. Serwach, Komentarz do art. 822 Kodeksu cywilnego [w:] Z. Brodecki (red.), M. Glicz (red.), M. Serwach (red.) Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz.. T II. Prawo o kontraktach w ubezpieczeniach. Komentarz do przepisów i wybranych wzorców umów. LEX, 2010).

W dalszej kolejności należy rozważyć jaki jest wzajemny charakter odpowiedzialności obu podmiotów, które ponoszą odpowiedzialność za to samo zdarzenie będące źródłem szkody. Mówiąc inaczej, czy odpowiadają oni za szkodę solidarnie, czy w inny sposób, a jeżeli tak to w jaki. Kwestia ta była przedmiotem rozważań doktryny prawa, gdzie wśród licznych wypowiedzi wskazano, że: „Norma art. 822 § 4 stanowi powtórzenie art. 8 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej z 1990r. i oznacza to, że poszkodowany może dochodzić odszkodowania wedle swego wyboru od ubezpiezonego sprawcy szkody, od ubezpieczyciela lub obu z nich łącznie. Współodpowiedzialność tych podmiotów będzie miała postać in solidum, bowiem każdy z nich ma obowiązek zaspokoić to samo roszczenie odszkodowawcze, z innych jednak tytułów prawnych”. (Tak: A. Chróścicki, Komentarz do art. 822 Kodeksu cywilnego, [w:] A. Chróścicki, Umowa ubezpieczenia po nowelizacji kodeksu cywilnego. Komentarz., LEX 2008).

W przedmiotowym temacie wypowiedział się także Sąd Najwyższy: „Z chwilą zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej powstają stosunki prawne między ubezpieczonym i ubezpieczycielem, między ubezpieczonym sprawcą szkody i poszkodowanym oraz między ubezpieczycielem i poszkodowanym. Tworzą one zobowiązanie in solidum, określane niekiedy solidarnością przypadkową, bierną lub niewłaściwą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1974 r., zasada prawna, III CZP 75/73, OSNCP 1974, nr 7-8, poz. 123). Istota zobowiązania in solidum polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identycznego świadczenia, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego. W razie zobowiązania in solidum wynikającego z odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i sprawcy szkody, wierzytelność przeciwko drugiemu z wymienionych podmiotów wynika z przepisów o czynach niedozwolonych, przeciwko zaś zakładowi ubezpieczeń z istnienia stosunku ubezpieczenia między sprawcą szkody i ubezpieczycielem. Cechą charakterystyczną ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej jest akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela, co oznacza, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca szkody. Należy zastrzec, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z reguły jest ograniczana ze względu na stosowane przez ubezpieczycieli klauzule wyłączające lub ograniczające zakres przyznanej ochrony. Należy dodać, że poszkodowanemu na podstawie art. 822 § 4 k.c. przysługuje roszczenie bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi, które w doktrynie kwalifikowane jest jako specyficzna figura prawna, niepodlegająca zaszeregowaniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego (actio directa). Na płaszczyźnie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nabiera cech specyficznych, jest to bowiem odrębne roszczenie prawno-ubezpieczeniowe”. (Tak: SM w wyroku z dnia 19 października 2011 r., II CSK 86/11).

Konkludując powyższy wątek rozważań, należy stwierdzić, że powód mógł pozwać jednocześnie G.W.oraz Towarzystwo (...) S.A., zaś odpowiedzialność tych podmiotów zakwalifikować należy, jako solidarność nieprawidłową. Konsekwencją powyższego, dalsze rozważania muszą skupić się nad przesłankami odpowiedzialności pozwanej G. W., a co za tym idzie również akcesoryjnej odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczyciela.

W pierwszej kolejności rozważyć należało na jakiej podstawie prawnej wskazanej w kodeksie cywilnym może ponosić odpowiedzialność pozwana G. – czy jest to odpowiedzialność przewidziana w art. 417 § 1 k.c.; odpowiedzialność na zasadach ogólnych z art. 415 k.c., czy też może jest odpowiedzialności osób zobowiązanych do nadzoru na podstawie art. 427 k.c.

Przepis art. 417 § 1 k.c. wskazuje, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. W konsekwencji przypisanie G. odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 05 maja 2010r. zależy od tego czy sprawowanie opieki nad wychowankami młodzieżowych ośrodków socjoterapii można kwalifikować, jako wykonywanie władzy publicznej (imperium). Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie: „Komentowany przepis wymaga, by szkoda wyrządzona została przy wykonywaniu „władzy publicznej”. Wynika z tego, że chodzi tutaj wyłącznie o skutki funkcjonowania państwa i jednostek samorządu terytorialnego w sferze określanej pojęciem imperium, czyli działania i zaniechania polegające na wykonywaniu funkcji władczych i realizacji zadań władzy publicznej. Poza zakresem tego przepisu pozostają natomiast skutki zachowań państwa i jednostek samorządu terytorialnego w sferze gospodarczo-majątkowej (dominium), czyli w dziedzinie działań niewładczych, dominialnych. Nadto poza zakresem tego przepisu pozostają działania w zakresie usług użyteczności publicznej, wykonywane przez administrację państwową lub samorządową bezpośrednio, jak i przekazywane odrębnym osobom prawnym. Jeśli więc podmioty wymienione w komentowanym przepisie wyrządzą szkodę na skutek działań podjętych poza sferą imperium, ich odpowiedzialność może nastąpić jedynie na ogólnych zasadach prawa cywilnego.” (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 216; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1244; A. Doliwa, Zobowiązania..., s. 113; tenże, Dychotomiczny charakter podmiotowości prawnej państwa (imperium i dominium), SP 2002, nr 3, s. 35). Zatem, Gmina nie może ponosić odpowiedzialności na podstawie art. 417

k.c., ponieważ obowiązku sprawowania opieki nad wychowankami ośrodka nie można zakwalifikować, jako działań władczych.

W ocenie Sądu odpowiedzialność pozwanej G. nie może być również rozpatrywana przez pryzmat art. 427 k.c., który stanowi, iż kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Przepis ten stosuje się również do osób wykonywających bez obowiązku ustawowego ani umownego stałą pieczę nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można. W literaturze: „(...) zwraca się uwagę, że komentowany przepis stanowi o winie w nadzorze wyłącznie nad szczególną grupą osób, tzn. grupą osób, którym z powodów w tym przepisie wskazanych (tj. wieku, stanu psychicznego, stanu cielesnego) winy poczytać nie można (zob. M. Walasik, Glosa do wyroku SA w Katowicach z dnia 5 lipca 1996 r., I ACr 377/96..., s. 152). Zakres zastosowania komentowanego przepisu nie obejmuje więc wszystkich sytuacji sprawowania nadzoru, lecz tylko nadzoru nad osobami, którym winy poczytać nie można z powodu wieku, stanu psychicznego, stanu cielesnego. Natomiast krąg osób pozostających pod nadzorem z powodu wieku jest szerszy, obejmuje bowiem także osoby w wieku powyżej 13 roku życia (por. M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1345.)” (Tak: A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 427 Kodeksu cywilnego, [w:] A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna LEX/el., 2011). Pozwana Gmina powoływała się, jako na okoliczność wyłączającą jej odpowiedzialność na fakt, że bezpośredni sprawca szkody – A. P. w dacie zdarzenia pozostawał osobą „prawie dorosłą”, miał skończone 17 lat. Zgromadzony materiał dowodowy nie wskazywał, aby z uwagi na osobiste uwarunkowania, czy stan fizyczny bądź psychiczny sprawcy szkody, nie można było mu przypisać winy. Sytuacja opisana w powołanym przepisie nie występowała zatem w przedmiotowej sprawie.

W dalszej kolejności pozostaje rozważenie odpowiedzialności pozwanej G. na zasadach ogólnych z art. 415 k.c., który stanowi kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. „Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361-363 k.c.).” (Tak: A. Olejniczak, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego, [w:] Kidyba Andrzej (red.), Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Kozieł Grzegorz, Olejniczak Adam, Przyńska Agnieszka, Sokołowski Tomasz, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010).

Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy wymagało zatem przeanalizowania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanej. Bezsprzeczne w przedmiotowej sprawie było, iż wychowanek (...) Ośrodka (...) we W.A. P. pobił powoda wskutek czego ten doznał złamania szczęki. Spór sprowadza się zatem do odpowiedzi na pytanie, czy zachowanie pozwanej G. W. było bezprawne, zawinione i czy pozostawało w związku przyczynowym z doznaną przez powoda szkodą.

Zgodnie z art. 2 ust. ustawy z dnia 07 września 1991r. o systemie oświaty (dalej ustawy o systemie oświaty) system oświaty obejmuje m.in. młodzieżowe ośrodki socjoterapii. W myśl art. 5 ust 7 ustawy o systemie oświaty, organ prowadzący szkołę lub placówkę (w myśl art. 3 ust 3 ustawy przez placówkę rozumie się również młodzieżowe ośrodki socjoterapii) odpowiada za jej działalność, zaś do jego zadań w szczególności zapewnienie warunków działania szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki.

Rodzaje i szczegółowe zasady działania placówek publicznych określa rozporządzenie Ministra Edukacji narodowej z dnia 12 maja 2011r. w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach.

Zgodnie z powołanym rozporządzeniem (§ 18 i 19) podstawową formą organizacyjną pracy z wychowankami w młodzieżowym ośrodku wychowawczym i młodzieżowym ośrodku socjoterapii jest grupa wychowawcza, w której



liczba uczniów nie przekracza 12. Grupą wychowawczą opiekuje się wychowawca grupy wychowawczej. (...) ośrodek wychowawczy i młodzieżowy ośrodek socjoterapii zapewniają wychowankom całodobową opiekę.

Zakładanie i prowadzenie szkół i placówek, a także inne zadania składające się na ogólną kategorię zadań oświatowych należą natomiast do tzw. zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego (art. 7 ustawy o samorządzie gminnym oraz art. 5 ustawy o systemie oświaty). W związku z powyższym organem prowadzącym (...) Ośrodek (...) we W. przy ul. (...) jest pozwana G. W. i to ona ponosi odpowiedzialność za działanie tego podmiotu.

W świetle ustalonego stanu faktycznego, powód wszedł na teren boiska należącego do młodzieżowego ośrodka socjoterapii, by grać na nim w piłkę z dwoma kolegami. W trakcie gry do powoda podeszła grupa chłopców wśród których znajdował się A. P.. Wszyscy świadkowie w sprawie byli zgodni co do tego, że w chwili pobicia na miejscu nie był obecny wychowawca. Bez znaczenia jest w ocenie Sądu, czy wychowawcy w ogóle nie było z wychowankami, czy też przyszedł on na miejsce zdarzenia już po fakcie. Na wychowawcach z ośrodka spoczywał z mocy ustawy o systemie oświaty oraz rozporządzenia do niej, obowiązek sprawowania opieki nad wychowankami ośrodka. Nie jest przekonująca dla Sądu argumentacja pozwanej ad. 2., że pozwana G. uczyniła wszystko, co mogła by zapobiec zdarzeniu oraz, że trudno sobie wyobrazić że mogła uczynić coś więcej, by zapobiec zdarzeniu. W ocenie Sądu jest wręcz odwrotnie - placówka nie dochowała należytej staranności w sprawowaniu nadzoru nad wychowankami. Niewystarczający jest również zarzut G. W., iż liczba uczniów w grupie wychodzącej na boisko nie przekraczała dozwolonej w rozporządzeniu. Sam fakt, że rozporządzenie określa, że wychowawca ma pod opieką grupę do 12 wychowanków, nie przesądza, iż jest on w stanie, w konkretnym przypadku, sprostać nadzorowi na właśnie taką ilością osób. Placówka już w styczniu 2010 r. wystawiała negatywne opinie o wychowanku A. P.. Z początkiem 2010 roku pojawiały się pierwsze ucieczki małoletniego z ośrodka, w wystawianych przez siebie opiniach placówka sama wskazywała że wychowanek jest nieformalnym liderem grupy, jest agresywny, wulgarny i zdarzało się, że używał przemocy fizycznej wobec uczniów. Nadto, A. P. został skierowany do placówki przez Sąd Rejonowy w ramach postępowania w sprawie nieletnich właśnie za udział w pobiciu. Zatem, grono pedagogiczne placówki zdawało sobie sprawę z tego, że A. P. jest wychowankiem, na którego należy zwracać szczególną uwagę. Nie jest zadaniem tut. Sądu wskazywanie jakie konkretnie środki powinny zostać podjęte wobec sprawy szkody, ponieważ to właśnie placówka powinna dbać o jego rozwój i z pomocą Sądu Rodzinnego kierować nieletnim tak, by jego wychowanie przebiegało w sposób prawidłowy, niemniej jednak pozostawienie go bez nadzoru w grupie około dziesięciu innych chłopców nie było prawidłowym sprawowaniem opieki nad nieletnimi. W ocenie Sądu zachowanie polegające na tym, że stosunkowo duża grupa wychowanków wychodzi z ośrodka, zaś wychowawca nie jest w stanie w prawidłowy sposób zapewnić im nadzoru jest w ocenie Sądu zachowaniem bezprawnym i zawinionym. Nie ma przy tym znaczenia, czy wychowawca w ogóle nie był obecny, czy też szedł z tyłu i nie wiedział bójki. Przypadek powodowa wykazał, że z uwagi na obecność wychowanka sprawiającego duże problemy wychowawcze i mającego problemy z agresją, grupa wychowanków była zbyt liczna, jak dla jednego wychowawcy, a zatem, że zajęcia pozalekcyjne nie były zorganizowane tak, by zapewnić bezpieczeństwo zarówno wychowankom, jak i osobom z zewnątrz. Należy bowiem zauważyć, że brak prawidłowego nadzoru nad wychowankami mógł mieć negatywne konsekwencje nie tylko dla powoda, ale obiektywnie również dla innych podopiecznych.

Wreszcie samo zabezpieczenie terenu boiska w ocenie Sądu było niewystarczające, zwłaszcza, że ośrodek akceptował, by osoby z zewnątrz nie tylko brały udział w turniejach z wychowankami, ale by grały na nim również poza godzinami zajęć. Samo więc umieszczenia tablic, przy jednoczesnej akceptacji przez ośrodek przechodzenia przez teren ośrodka „na skróty” oraz gry na boisku przez osoby z zewnątrz, jest niewystarczające. Argument strony pozwanej, że na terenie ośrodka znajdują się mieszkania prywatne również nie jest wystarczający. Można bowiem zorganizować funkcjonowanie ośrodka tak, by zminimalizować ewentualne konflikty z osobami spoza niego. Nie służy temu natomiast na pewno akceptacja sytuacji, gdy mieszkańcy L. skracają sobie drogę przez ośrodek. Taka postawa po stronie ośrodka nie sprzyja ani bezpieczeństwu wychowanków, ani osób spoza ośrodka. Nadto, nie można zgodzić się z zarzutami pozwanych, iż powód wtargnął na teren boiska, a więc nijako przyczynił się do powstałej szkody. Skoro dyrekcja ośrodka godziła się na to, by teren ośrodka był terenem otwartym i nie wiedziała niczego niewłaściwego w swobodnym przechodzeniu przez ośrodek osób trzecich, to nie można mówić że powód na ten teren wtargnął. Taki

stan rzeczy był długo akceptowany i nie podjęto żadnych środków, by zmienić tę sytuację. Zatem, w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można powiedzieć, że powód przyczynił się do powstania szkody, bowiem to pozwana G. nie wywiązała się z obowiązku zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki, co zgodnie z rozporządzeniem było jej obowiązkiem.

Powód domagał się odszkodowania w wysokości 10.475,40 zł powołując się, zgodnie z art. 444 § 1 k.c. na możliwość dochodzenia wszelkiego rodzaju kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Powód w koszty te wyliczył na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 19 czerwca 2013 r. wystawionej przez (...) Szpital (...) we W.. Żądanie zwrotu tej kwoty w ramach odszkodowania od strony pozwanej jest co do zasady uzasadnione i należy je uznać za koszty w rozumieniu art. 444 § 1 k.c., zaś wysokość poniesionych z tego tytułu kosztów obrazuje przedmiotowa faktura VAT.

Przechodząc do najdalej idącego zarzutu zgłoszonego przez strony pozwane tj. zarzutu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie, Sąd uznał ten zarzut za bezzasadny.

Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, nie było również prowadzone żadne postępowanie karne sprawie przeciwko A. P. w związku z pobiciem powoda. Jednakże należy zauważyć, że w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, iż sąd w postępowaniu cywilnym, może na potrzeby tego postępowania, na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych zakwalifikować dane zdarzenie jako czyn zabroniony, jeżeli od takiej kwalifikacji zależy obliczanie terminu przedawnienia roszczenia. „Dla ustalenia zaistnienia faktu zbrodni lub występku, jako przyczyny szkody, nie jest wymagane, by sprawca został skazany, bowiem sąd cywilny może dokonać w tym względzie własnych ustaleń dotyczących podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa (wedle reguł prawa karnego). Jednak jeśli zapadnie już prawomocny wyrok sądu karnego, wtedy sąd cywilny jest – z mocy art. 11 k.p.c. – związany tym uprzednio zapadłym wyrokiem (por. wyrok SN z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/2009, OSNP 2011, nr 1, poz. 4; wyrok SN z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/2008, niepubl.; wyrok SN z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/2000, M. Praw. 2003, nr 21, s. 998, OSNP 2003, nr 17, poz. 422; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 409).” (Tak: A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 442(1) Kodeksu cywilnego, [w:] A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011).

W ocenie Sądu zachowanie A. P. odpowiada czynowi stypizowanemu w art. 157 § 1 k.k. określanemu w doktrynie, jako średni uszczerbek na zdrowiu trwający dłużej niż 7 dni. Każdy z powołanych w sprawie świadków zeznał, iż A. P. kilkakrotnie uderzył powoda w twarz w konsekwencji czego powód miał załamaną szczękę. Rozstrój zdrowia powoda trwał dłużej niż 7 dni – powód przez osiem tygodni miał założoną szynę i przyjmował leki przeciwbólowe. A. P. działał umyślnie z zamiarem ewentualnym. Sprawca brał bowiem wcześniej udział z podobnym zdarzeniu i obejmował swoją świadomością możliwość spowodowania skutku w postaci naruszenia czynności narządu ciała. Nadto, powód był dużo mniejszej postury niż napastnik, który miał nad nim przewagę siłową. Dodatkowo, A. P. znajdował się w dużej grupie, co z pewnością było dla niego zachętą do zaimponowania pozostałym wychowankom i dodawała mu pewności siebie. Ponadto bezpośredni sprawcę szkody w dniu zdarzenia miał ukończone 17 lat, a zatem mógł podlegać odpowiedzialności karnej. W konkluzji Sąd doszedł do przekonania, iż szkoda jakiej doznał powód wynikała z przestępstwa, co daje możliwość zastosowania dłuższego terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego. Tym samym, nie można zgodzić się z twierdzeniem obu pozwanych, iż roszczenie to się przedawniło.

Nadto, Sąd nie podzielił również zarzutów polegających na kwestionowaniu zasadności wystawionej przez szpital faktury VAT. W ocenie Sądu sam zapis księgowy poszczególnych kosztów nie przesądza o tym, iż były one nienależne. Oprócz bowiem samego zabiegu operacyjnego, którego koszt został określony na kwotę 8.058,00 zł, powód przebywał przez siedem dni w szpitalu i bez względu jak koszty te zostały nazwane i zaksięgowane, tj. jako „koszty gotowości

zespołu reanimacyjnego” to w ocenie Sądu stanowiły one również koszty leczenia powoda, których zwrotu powód mógł się domagać na podstawie art. 444 § 1 k.c. Zauważyć bowiem należy, że szpital funkcjonuje, jako zorganizowana całość, obejmująca nie tylko samo leczenie. Świadczenie zabiegów medycznych uwarunkowane jest funkcjonowaniem całej struktury zarówno logistycznej jak i administracyjnej. W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania, uprawnienia szpitala do dochodzenia od osoby nieubezpieczonej, również kosztów szeroko rozumianej obsługi administracyjnej. Ponadto skoro pozwane podmioty negocjowały wysokość kosztów dochodzonych przez szpital od powoda, to na nich ciążył ciężar dowodu, że przyjęte stawki nie odpowiadają realnym kosztom z tego tytułu, bądź przekraczają wysokość stawek na rynku. Żaden z pozwanych takiej inicjatywy dowodowej nie podjął.

W dalszej kolejności Sąd rozważał zgłoszone przez powoda roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną przez niego krzywdę.

Ustosunkowując się do żądanego przez powoda zadośćuczynienia, wskazać należy, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., tj. wystąpienia u poszkodowanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia, pozostającej w związku z odpowiedzialnością odszkodowawczą z reżimu deliktowego. W rozpoznawanej sprawie, jak już wskazano spełnione zostały ustawowe przesłanki dla przyznania powodowi zadośćuczynienia. Podkreślić należy, że zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych. Zadośćuczynienie to ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych stąd określając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistniałym zdarzeniem jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia. Na jego wysokość mają zazwyczaj wpływ takie czynniki, jak rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych oraz pogorszenie się sytuacji życiowej pokrzywdzonego, zmniejszenie jego widoków na przyszłość oraz szans życiowych. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne - zależy od uznania i oceny Sądu (zob. G. Bieniek [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania. Tom 1, Warszawa 1999, s. 406-407). Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony. W dawniejszym orzecnictwie podkreślano, że wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766; wyrok S.A. w Lublinie z dnia 10 maja 2001 r., II AKa 81/01, OSA 2001/12/96; por.: M. Nesterowicz, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 marca 2001 r., I ACa 124/01, PS 2002/10/130; A. Szpunar, Glosa do wyroku SN z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSP 2000/4/66). Przyjmowano, iż odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (zob. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Obecnie zauważalna jest wyraźna zmiana linii orzecnictwa Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. (I CK 131/03) wskazano, iż powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Jeszcze mocniej Sąd Najwyższy dał wyraz potrzebie zmiany spojrzenia na wysokość zadośćuczynienia w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 listopada 2007 r. (V CSK 245/07), gdzie wskazano, iż ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

W zakresie zgłoszonego roszczenia o zadośćuczynienie Sąd oparł się przed wszystkim na dowodach z opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii szczękowo – twarzowej oraz z zakresu neurologii, a także zeznaniom samego powoda.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że biegła dr. n. med. M. R. w opinii pisemnej z dnia 04 marca 2012 r. wskazała, że powód nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Szczeka powoda wygoiła się całkowicie,

bez przemieszczeń, a uraz nie wywołał żadnych negatywnych następstw w przyszłości. Nadto, powód nie wymagał żadnego dalszego leczenia i rehabilitacji. Biegła podtrzymała swoją opinię, zarówno w piśmie z dnia 01 sierpnia 2012 r., jak również w ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie w dniu 05 marca 2013r. Sąd nie miał żadnych zastrzeżeń w zakresie opinii biegłej. Wypowiedzi biegłej zarówno ustane, jak i pisemne były rzeczowe, logiczne i spójne. Opinia szczegółowo opisywała dolegliwości powoda i opierała się wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Opinia była zgodna z tezą dowodową i w sposób wyczerpujący odpowiadała na pytania Sądu.

Również opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii lek. T. W. z dnia 22 kwietnia 2013r. potwierdzała, że złamanie żuchwy nie pozostawiło trwałych następstw w zakresie zdrowia powoda. Biegły stwierdził, że powód nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Również tę opinię Sąd uznał za wiarygodną. Była ona zupełna, spójna, logiczna oraz korespondowała z opinią biegłej M. R. – uzupełniając ją.

Mimo, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że wypadek nie wpłynął trwale w istotny sposób na zmianę dotychczasowego sposobu życia powoda, Sąd uznał, że krzywda, które doznał powód był znaczna. Nie budzi najmniejszych wątpliwości, że doznane przez powoda obrażenia spowodowały cierpienia fizyczne, z powodu których musiał poddać się długotrwałemu leczeniu oraz które znacznie utrudniły normalne funkcjonowanie. Po pobiciu powód przez tydzień przebywał w szpitalu i dopiero po siedmiu dniach przeszedł zabieg operacyjny w znieczuleniu ogólnym. Powód przez osiem tygodni miał wstawioną szynę i z tego powodu musiał stosować dietę na płynną. W trakcie leczenia powód odczuwał znaczny ból i zażywał leki przeciwbólowe przepisane przez lekarza. W konsekwencji okres leczenia i pobytu powoda w szpitalu był dla niego bardzo uciążliwy i wiązał się ze znacznym bólem, a samo zdarzenie ze stresem.

Ponadto powód wskazał, że w okresie 8 tygodni nie pracował i musiał ograniczyć takie rozrywki, jak dyskoteki i gra w piłkę. Poza tym noszenie szyny nie ograniczało jego życia. Sąd musiał mieć na względzie, że ocena, czy dane ograniczenie ma charakter znaczący musi być dokonywana indywidualnie, skoro zatem dla powoda istotnym było, że nie mógł korzystać z tego rodzaju rozrywek, to musiało to zostać ujęte przy ocenie zakresu doznanej krzywdy.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, które nie budziły wątpliwości Sądu, zaś strony również nie kwestionowały ich treści i wiarygodności. Nadto, Sąd dał wiarę zeznaniom świadków J. O., W. L. K. L.. Zeznania świadków były spójne logiczne i wzajemnie się uzupełniały. Jednocześnie, świadkowie zeznawali w sposób logiczny starając się koncentrować na faktach nie zaś własnych ocenach zdarzenia.

Sąd częściowo dał wiarę również zeznaniom O. K. oraz J. Ż.. Zeznania świadków zawierały jednak wiele treści cennych, a z charakteru ich wypowiedzi dało się z łatwością wywnioskować, której stronie procesu sprzyjają. W tym zakresie nie mogły więc, jako wyraźnie nieobiektywne, stanowić podstawy ustaleń Sądu. Częściowo jednak zeznania te korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków i dlatego zasługiwały na wiarę w tej części – zgodnej z ustalonym stanem faktycznym sprawy.

Sąd dał wiarę również twierdzeniom powoda, które były konkretne, spójne i logiczne. Powód opisywał zdarzenie po upływie ponad półtora roku i wprost przyznawał, że pewnych okoliczności nie pamięta. Powód w sposób rzeczowy opisał zdarzenie oraz jego następstwa w postaci leczenia i rekonwalescencji. Zeznania powoda w zakresie przebiegu zdarzenia korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków, zaś w zakresie opisywanych przez niego następstw znajdowały potwierdzenie w dokumentacji medycznej oraz opiniach biegłych.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu chirurgii szczękowo-twarzowej. Sąd uznał, iż dowód ten zmierzałby, li tylko do przedłużenia postępowania. Sąd uznał, że wystarczającym dowodem był dowód z opinii biegłej z zakresu chirurgii stomatologicznej dr n. med. M. R.. Zauważyć należy, że biegłym jest osoba, która posiada wiadomości specjalne w danej dziedzinie. Bez wątplenia biegła posiadała wiadomości specjalne z zakresu chirurgii szczękowej. Biegła jest specjalistą z zakresu chirurgii stomatologicznej, zaś w trakcie wydawania opinii była na ostatnim roku specjalizacji z zakresu chirurgii szczękowo – twarzowej. Nadto, biegła od 1999 roku związana jest z chirurgią szczękową - pracowała na Oddziale (...) (...), natomiast od 2004 roku zatrudniona jest etacie starszego asystenta na Klinicznym Oddziale (...) (...). Sąd nie miał zatem wątpliwości, że biegła posiada wiadomości specjalne z zakresu chirurgii szczękowej. Z tego względu Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda. Nadto,

również biegły z zakresu neurologii wyraźnie zaznaczył w swojej opinii, że nie zachodzi potrzeba badania powoda przez innych biegłych.

Wracając do głównego wątku rozważań należy stwierdzić, iż zgodnie z utrwaloną praktyką orzecniczą wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Nie jest prawidłowe stosowanie automatyzmu w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia w zależności od stopnia utraty zdrowia. Zarazem zaznaczyć należy, iż procentowo określony uszczerbek służy jedynie, jako pomocniczy środek ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne zaś poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentowo uszczerbku na zdrowiu. Pamiętać należy, iż zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2000r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

W ocenie Sądu zadośćuczynienie żądane przez powoda w wysokości 35.000 zł pozostawało zbyt wygórowane w odniesieniu do rozmiaru krzywd powoda, natomiast kwota 20.0000 zł, biorąc pod uwagę charter doznanych urazów i ich następstwa, spełnia funkcję kompensacyjną i jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 455 § 1 k.c.

Podstawę rozstrzygnięcia odsetkowego stanowiły uregulowania art. 481 § 1 k.c. oraz 455 k.c. Zobowiązanie pozwanych miało bowiem charakter bezterminowy, stąd stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia powstał dopiero po wezwaniu dłużnika do jego spełnienia, a nie z momentem popełnienia samego deliktu.

Z tego względu zgłoszone przez powoda roszczenie w zakresie odsetek nie zasługiwało na uwzględnienie w pełnym zakresie i pozostawało różne w odniesieniu do poszczególnych roszczeń.

Jeżeli chodzi o żądane zadośćuczynienie powód żądał zarówno od pozwanej G.jak i Towarzystwa (...)od dnia 30 grudnia 2010r. Tak sformułowane roszczenie pozostawało zasadne wobec Ubezpieczyciela. Pozwana ad. 2. przyjęła zgłoszenie szkody w dniu 29 listopada 2010r., zatem trzydziestodniowy termin na likwidację szkody upłynął w dniu 29 grudnia 2010r., stąd stan opóźnienia z płatnością powstał od dnia 30 grudnia 2010 r., zgodnie z treścią art. 817 § 1 k.c.

Natomiast żądanie w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie wobec pozwanej G.W.. Powód nie wykazał bowiem, aby w prawidłowy sposób wzywał G.do zapłaty przed wszczęciem sporu. W ocenie Sądu roli takiej nie mogło skutecznie pełnić pismo z dnia 1 października 2010r. jako skierowane do (...) Ośrodka (...), a nie bezpośrednio do strony pozwanej. Z tego względu rolę wezwania pełnił dopiero pozew, który doręczony został w dniu 16 marca 2011r.

Z podobnych względów nie zasługiwało na uwzględnienie roszczenie odsetkowe w zakresie żadanego odszkodowania. Powód żądał bowiem odsetek ustawowych od dnia 25 czerwca 2010r., jako daty, od której (...)we W.jest uprawniony do naliczania odsetek od żądanej kwoty kosztów leczenia. Powód nie wykazał, aby żądał od któregokolwiek z pozwanych podmiotów spełnienia świadczenia w zakresie dotyczącym kosztów leczenia przed złożeniem pisma procesowego rozszerzającego żądanie. Jak już wskazano roszczenie to pozostaje roszczeniem bezterminowym, stąd niezbędne jest uprzednie wezwanie dłużnika. Z tego względu Sąd zasądził na rzecz powoda ustawowe odsetki od kwoty 10.475,40 zł od dnia 13 czerwca 2013r., jako od daty złożenia przez G. W.pisma procesowego kwestionującego to roszczenie. Wobec bezpośredniego doręczenia pism procesowych przez pełnomocników Sąd nie dysponował jednak wiedzą, kiedy przedmiotowe pismo procesowe doręczone zostało pozwanej ad. 2. z tego względu, jako datę pewną przyjął datę złożenia przez pozwanego Ubezpieczyciela pisma ustosunkowującego się do roszczenia, a zatem 1 kwietnia 2014r.

Podstawę orzeczenia o kosztach stanowiły uregulowania art. 100 k.p.c., zgodnie z którym razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Mając na uwadze, że sprawa o zadośćuczynienie należy do sprawy, w których rozstrzygnięcie zależy od oceny sądu, Sąd uznał, że zaszyły przesłanki dla obciążenia strony poznaje obowiązkiem poniesienia całości kosztów procesu, w zakresie poniesionym przez powoda. Sąd miał przy tym na względzie, iż powód dochodził roszczenia, które w jego subiektywnym odczuciu pozostawało zasadne. Powód spotkał się z odmową uwzględnienia jego roszczeń, nie był wcześniej konsultowany przez żadnego z lekarzy pod kątem stopnia doznanego uszczerbku na zdrowiu, stąd trudności we właściwym określeniu wysokości dochodzonego roszczenia miały charakter obiektywny.

Podstawę orzeczenia o kosztach stanowiły także uregulowania art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Do rozliczenia pozostała kwota 945,12 zł – kwota wynagrodzenia biegłych, oraz kwota 2274 zł opłaty sądowej, o których poniesienia powód zwolniony. Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w pkt IV wyroku.